

FRANCISZEK TOMCZAK

## UWAGI O PROCESIE ODPLYWU LUDNOŚCI Z ROLNICTWA

Proces uprzemysłowienia kraju powoduje narastanie różnorodnych zjawisk ekonomicznych wzbudzających szerokie zainteresowanie społeczne. Do zjawisk związanych z procesem industrializacji, a odgrywających szczególną rolę, należą związki zachodzące pomiędzy tym procesem a kształtowaniem się czynnika pracy w rolnictwie. Wraz z uprzemysłowieniem systematycznie rosną grupy ludności zatrudnionej poza rolnictwem, zaś względnie lub nawet bezwzględnie maleje liczba ludności zatrudnionej w rolnictwie<sup>1</sup>. Najogólniej powiedzieć możemy, że aczkolwiek w przeważającej większości rejonów świata liczba ludności rolniczej jest obecnie znacznie wyższa aniżeli liczba ludności nierolniczej, wszędzie obserwuje się wzmoczony proces przejścia ze wsi do miast, z rolnictwa do innych gałęzi produkcyjnych<sup>2</sup>. Tempo tego procesu związane jest z tempem rozwoju gospodarczego poszczególnych państw i rejonów. Nie ulega wątpliwości, że każdy kraj w odpowiednim okresie wzrostu gospodarczego stanie wobec konieczności rozwiązania kwestii ludnościowej w swoim rolnictwie. Wydaje się, że ma przy tym rację G. Lau wskazując, że proces odejścia z rolnictwa nie jest ucieczką — jest to droga racjonalizacji i tendencja zgodna z ogólnym rozwojem gospodarczym<sup>3</sup>. Odnosi się to szczególnie do państw o rozdrobnionej strukturze agrarnej, gdzie żadne środki polityki agrarnej nie mogą zapewnić rentowności dużej ilości małych gospodarstw. Rozdrobnione gospodarstwa rolne to wykroczenie przeciwko podstawowym zasadom ekonomicznym. Zmniejszenie liczby ludności rolniczej jest warunkiem postępu w rolnictwie<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Por. szczególnie: K. Sokołowski, *Odływ ludności ze wsi*, Warszawa 1961; W. Herer, *Rolnictwo a rozwój gospodarki narodowej*, Warszawa 1962; T. Kramer, *Rynek wiejski a proces industrializacji*, Warszawa 1963.

<sup>2</sup> P. Fromont na tej podstawie formułuje prawo zmniejszania się ludności rolniczej (P. Fromont, *Economie rurale*, Editions Genin, Paris 1957).

<sup>3</sup> G. Lau, *Pęd do zwiększania gospodarstw*, Deutsche Landwirtschaftliche Presse 1957, nr 47.

<sup>4</sup> Już przed drugą wojną światową zaczęto się godzić z koniecznością zmniejszenia udziału ludności rolniczej wśród zawodowo-czynnych (Colin Clark). Dalsze

Rozpatrując proces odpływu ludności rolniczej, szczególnie zaś konsekwentny jego charakter w krajach o wysokim poziomie rozwoju gospodarczego, konieczne jest zwrócenie uwagi na pytanie: dlaczego ludność odchodzi od pracy w rolnictwie? Biorąc pod uwagę dotychczasową znajomość związanych z tym prawidłowości, pytanie to należałoby sformułować bardziej dyrektywnie: dlaczego ludność rolnicza powinna migrować, opuszczać rolnictwo?

Nie pretendując do pełnej odpowiedzi na tak postawione pytanie, chciałbym w tym miejscu sformułować niektóre uwagi w tej sprawie. Sformułowanie pewnych zasadniczych przyczyn i mechanizmu migracji nie wyjaśnia przy tym bezpośrednio impulsów odpływu. Mogą być nimi różnorodne czynniki niemożliwe do zbadania bez rozpatrzenia każdego, poszczególnego przypadku migracji.

Już u K. Marksa spotykamy sformułowanie mechanizmu odpływu ludności rolniczej oparte na analizie charakteru kapitalistycznego sposobu produkcji. „Kapitalistyczny sposób produkcji z samej swej natury stale zmniejsza ludność rolniczą w porównaniu z nierolniczą, ponieważ w przemyśle (w ścisłym znaczeniu) wzrost kapitału stałego w stosunku do kapitału zmiennego związany jest z absolutnym wzrostem kapitału zmiennego mimo jego względnego zmniejszania się. Przeciwnie, w rolnictwie kapitał zmienny, potrzebny do uprawy danego obszaru ziemi, zmniejsza się absolutnie, a więc wzrost kapitału zmiennego możliwy jest jedynie wtedy, gdy bierze się pod uwagę nową ziemię, to zaś z kolei zakłada jeszcze większy wzrost ludności nierolniczej”<sup>5</sup>.

Do procesu przechodzenia ludności rolniczej ze wsi do miast znaczną uwagę przywiązywał W. Lenin. W swych podstawowych pracach ekonomicznych<sup>6</sup>, rozpatrując proces tworzenia się rynku kapitalistycznego na tle procesów dyferencjacji strukturalnej gospodarki kapitalistycznej niejednokrotnie podkreśla znaczenie procesu migracji. W. Lenin istotne

postępy i osiągnięcia techniczne, jakich nieomal z dnia na dzień jesteśmy świadkami od czasu drugiej wojny światowej, prowadzą do uznania, że coraz mniejsza liczba czynnych zawodowo w rolnictwie wystarcza do spełnienia funkcji żywicieli. Co do tego nie ma dziś chyba żadnej różnicy zdań między badaczami zagadnień rolnych, bez względu na ustrój (S. Schmidt, *Wpływ cyklu koniunkturalnego oraz kryzysu rolnego na potrzebę regulacji cen*. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej 1059, nr 5). „Na podstawie zebranych materiałów statystycznych stwierdziliśmy istnienie powszechnego procesu spadku liczby i odsetka osób pracujących w rolnictwie i wzrostu pracujących w działach usługowych. Proces ten nazwaliśmy serwicyzacją, uznając go za obiektywną prawidłowość występującą zarówno w krajach socjalistycznych jak i niesocjalistycznych” (A. Hajkiewicz, *Dynamika i struktura zatrudnienia w Polsce w latach 1950—1960*, Warszawa 1961, s. 154—155).

<sup>5</sup> K. Marks, *Kapitał*, t. III, wyd. niem. 1949, s. 687.

<sup>6</sup> W. Lenin, *Rozwój kapitalizmu w Rosji*, w: *Dzieła*, t. III; *Nowe dane o rozwoju kapitalizmu w rolnictwie*, w: *Dzieła*, t. XXII.

przyczyny ucieczki ze wsi widzi w mechanizmie kapitalistycznej koncentracji produkcji rolnej. Z natury rzeczy kapitalistyczna koncepcja ziemi i innych środków produkcji powoduje zbędność ludności rolniczej związanej uprzednio z rolnictwem zdekoncentrowanym. W. Lenin procesy te rozpatruje na tle kształtowania się rynku wewnętrznego. Podstawowym procesom w powstawaniu rynku wewnętrznego jest społeczny podział pracy. Polega on na tym, że od rolnictwa oddzielają się samodzielne gałęzie przemysłu, wymieniając swe produkty na produkty rolnictwa. W ten sposób rolnictwo samo staje się przemysłem (tj. produkcją towarów) i odbywa się w nim ten sam proces specjalizacji. Bezpośrednim wnioskiem z tych zmian, jest prawo wszelkiej rozwijającej się gospodarki towarowej, że ludność przemysłowa wzrasta szybciej od ludności rolniczej, odciąga coraz więcej ludności od rolnictwa do przemysłu przetwórczego.

Znany burżuazyjny demograf W. Sombart przedstawia w swej teorii ludności charakterystyczną teorię przyczyn i mechanizmu migracji<sup>7</sup>. Odpływ ludności rolniczej wynika z procesu przenikania do gospodarki rolnej racjonalnych zasad ekonomicznych i nowych form organizacji i zarządzania gospodarstwami. Dążenie do racjonalizacji i ulepszenia gospodarki ze strony właścicieli gospodarstw kapitalistycznych, szczególnie zaś tendencja do zwiększania gospodarstw pozbawiła ziemi część chłopstwa, zmuszając je do opuszczenia rolnictwa. Jednocześnie rozwój kapitalizmu sprzyja powstaniu w miastach nowego ideału i modelu życia atrakcyjnego dla ludności wiejskiej.

Oryginalny schemat odpływu ludności wiejskiej opracował P. Quante. W odróżnieniu od poglądów upatrujących przyczyny ucieczki ze wsi do miasta głównie w strukturze własności ziemskiej, a zwłaszcza w przewadze wielkiej własności ziemskiej, P. Quante podkreśla, że nowe badania w Niemczech oparte na wielokrotnych spisach ludności wykazują, iż odejście ze wsi nie ogranicza się do poszczególnych rejonów kraju czy grup własności ziemskiej, ale jest strukturalną właściwością rolnictwa, które znalazło się na określonym szczeblu rozwoju<sup>8</sup>. Zdaniem P. Quante'a, w krajach wysoko uprzemysłowionych mechanizm odpływu jest następujący: w związku z nieelastycznością popytu na środki żywnościowe przy wzroście produkcji rolniczej szybszym od wzrostu ludności, popyt na żywność po osiągnięciu stanu nasycenia nie może zwiększyć się poza granice wyznaczone przyrostem ludności. Pojawiają się wtedy trudności zbytu, spadek cen produktów rolnych, nierentowność słabszych gospodarstw i ich likwidacja oraz ucieczka ze wsi. Stosunek

<sup>7</sup> W. Sombart, *Der moderne Kapitalismus*, t. III, Berlin 1935.

<sup>8</sup> Problemowi odpływu ludności rolniczej poświęcił P. Quante specjalne studium pt. *Die Abwanderung aus der Landwirtschaft*, Kolonia 1958.

przyrostu produkcji rolnej do przyrostu ludności w powiązaniu z małą elastycznością popytu na środki żywności jest więc głównym czynnikiem kształtującym odpływ ludności rolniczej. Teorię tę sprowadzić możemy do sprawy preferencji potrzeb — rozwijające się społeczeństwo nie odczuwa takich potrzeb w stosunku do produktów rolniczych, jak do wytworów gałęzi pozarolniczych. Rolnictwo, pierwotnie podstawowa gałąź produkcji materialnej, zajmuje coraz mniejszą pozycję zarówno w produkcji, jak i w zaspokajaniu potrzeb. P. Quante formułuje za Aerbboe tezę o granicy zapotrzebowania środków żywnościowych. W poszczególnych krajach występuje nadmiar środków żywności w stosunku do równoczesnej siły nabywczej ludności. Nadmiar ten hamuje szybkie zastosowanie wszelkiego postępu technicznego. Ten wciąż powracający nadmiar środków żywności doprowadza ich ceny do spadku i zmusza w ten sposób postęp techniczny i jego zastosowanie do pozostawiania wciąż w granicach występującego w tym czasie zapotrzebowania.

S. P. Schatz rozwija teorię sił wypychających i przyciągających. „Podaż zasobów produkcyjnych uzależniona jest zarówno od działania sił wypychających czynniki produkcji ze sfery gospodarki naturalnej, jak i od działania sił przyciągających zasoby sektora gospodarki naturalnej do sfery nowoczesnej gospodarki pieniężnej”<sup>9</sup>. Siły wypychające stanowi układ stosunków wewnątrz gospodarki naturalnej, który utrudnia lub uniemożliwia zapewnienie środków utrzymania za pomocą własnej produkcji. Robotnicy są raczej wypychani aniżeli przyciągani do nowoczesnych form działalności gospodarczej. Wypychanie jest zresztą w znacznej części nie zamierzonym wynikiem zewnętrznej interwencji. W podobny sposób pisze również B. F. Hoselitz: „Większość ludzi, którzy przybywają do miast, wypchnięta zostaje ze swych dawnych miejsc zamieszkania przez wypadki pozostające poza ich kontrolą. Czasami wypędzają ludzi głód czy inne trudności, czasami może to być wojna domowa lub bandytyzm, przeważnie jednak siły, które doprowadzają ludzi do migracji do miasta są silne i trwałe”<sup>10</sup>.

E. Strzelecki, L. Landau i J. Pański<sup>11</sup> przedstawiając zbędność jako strukturalną cechę drobnych gospodarstw chłopskich formułują następujący mechanizm odpływu. Gospodarstwo rolne, jako warsztat pracy jest sztywne, jego zwiększenie wymaga zasadniczych przekształceń: możliwości prowadzenia gospodarki bardziej napiętej i przejścia

<sup>9</sup> S. P. Schatz, *Model gospodarki dwusektorowej w kraju gospodarczo słabo rozwiniętym*, w: *Problemy wzrostu gospodarczego krajów słabo rozwiniętych*, Warszawa 1958 s. 377.

<sup>10</sup> B. F. Hoselitz, *The City the Factory and Economic Growth*, *American Economic Review*, maj 1955, s. 177.

<sup>11</sup> *Bezrobocie wśród chłopów*, Warszawa 1939, s. 4.

do innej organizacji produkcji wobec braku kapitałów są niewielkie. Ten stan rzeczy, w warunkach narastania coraz to nowych zastępów sił roboczych stwarza specjalne możliwości odpływu sił roboczych ze wsi. W pierwszej fazie, w miarę ciągłego zwiększania się przyrostu zmniejszają się możliwości spożywcze gospodarstwa — ponieważ gospodarstwo nie może wytwarzać więcej, artykuły zaś jego wystarczać muszą na zaspokojenie potrzeb większej liczby osób, potrzeby te coraz w mniejszym stopniu mogą być zaspokajane. W tych warunkach pojawia się chęć pozbycia się nadmiaru ludności z gospodarstw lub pragnienie odejścia niektórych jego członków.

Jak widzimy, podstawowe elementy kształtujące mechanizm odpływu są we wszystkich przypadkach jednorodne. Autorzy doszukują się sił kształtujących przyczyny wypychania ludności z rolnictwa i jej przyciągania przez gałęzie pozarolnicze. Na tej podstawie możemy określić bardziej szczegółowe elementy tych sił.

Wielu autorów, m. in. M. Latil<sup>12</sup>, szczególne znaczenie przypisuje elementowi dochodu w rolnictwie. Otóż, ogólnie biorąc średni dochód rolnika względnie maleje. Główną przyczyną tej tendencji jest zbyt powolne zmniejszanie się liczby ludności rolniczej (co jest główną możliwością wobec względnej stabilizacji zapotrzebowania na produkty żywnościowe w krajach rozwiniętych. Średni dochód na głowę zatrudnionego w rolnictwie zależy od stosunku pomiędzy tempem względnego spadku globalnego dochodu rolnictwa jako gałęzi produkcji a tempem spadku liczby ludności rolniczej. Jeśli odpływ z rolnictwa jest wystarczająco szybki, dochód na jednego zatrudnionego w rolnictwie będzie rósł absolutnie, a w pewnych przypadkach nawet szybciej aniżeli w innych działach gospodarki narodowej. Odpływ z rolnictwa ma być gwarantem wystarczającego poziomu dochodowości. Mamy więc do czynienia z wyścigiem tendencji odpływu z rolnictwa <i tendencji względnego spadku dochodowości w rolnictwie. Dla zapewnienia rolnictwu dostatecznego poziomu dochodów należy znieść wszelkie ograniczenia swobodnego odpływu ludności rolniczej.

Uznanie czynnika dochodowego za motor odpływu ludności rolniczej znajdujemy u większości ekonomistów<sup>13</sup>. Jeżeli gospodarstwo w swym całokształcie jest przez szereg lat nieopłacalne lub niedostatecznie dochodowe, tzn. nie pozwala na reprodukcję rozszerzoną czy nawet prostą, ani nie zapewnia rolnikowi minimum egzystencji, rolnik, gdy pozwala

<sup>12</sup> M. Latil, *L'évolution du revenu agricole*, Paris 1956.

<sup>13</sup> K. Sokołowski, *Ceny rolne*, Warszawa 1960, s. 104. To samo odnosi się również do robotników rolnych. W przeważającej większości krajów płace robotników rolnych są niższe od płac robotników przemysłowych. M. H. Colin Clark, *The Conditions of Economic Progress*, London 1967, s. 526-531.

mu na to sytuacja obiektywna, porzuca je i przechodzi do innego zawodu lub podejmuje dodatkową pracę poza gospodarstwem albo zmienia profil produkcji.

Podstawowy schemat rozumowania jest następujący: ograniczona ilość ziemi limituje wielkość produkcji, ponieważ zaś suma dochodu zależy od wielkości produkcji, a masa towarowa małych gospodarstw jest niewielka, dlatego również uzyskany dochód jest mały. W skali makroekonomicznej wskazuje się na stabilizację w pewnym okresie zapotrzebowania na żywność i ograniczenie wydatków na ten cel. Odpływ z rolnictwa oznacza przejście do działów gospodarki o płacy indywidualnej wyższej aniżeli płac w rolnictwie lub dochody małych gospodarstw, ponadto jest warunkiem zapewnienia wystarczających dochodów tym, którzy w rolnictwie pozostają<sup>14</sup>. E. Ojala badając zmiany dochodów ludności rolniczej i nierolniczej, czasu pracy, popytu konsumpcyjnego, pisze: „W takich okolicznościach łatwo można zobaczyć mechanizm, dzięki któremu praca ludzka była odciągana z rolnictwa do zawodów nierolniczych. Robotnicy przechodzili bezpośrednio od niższych dochodów i dłuższego czasu pracy do dochodów wyższych i krótszego czasu pracy. Zmiana nacisku żądań konsumentów na korzyść zwiększania produkcji nierolniczej aniżeli zwiększania produkcji rolniczej jest warunkiem postępu ekonomicznego. W wyniku tego rosła cena artykułów przemysłowych, co umożliwiło oferowanie większego wynagrodzenia za pracę w nierolniczych gałęziach produkcji w stosunku do wynagrodzenia oferowanego w rolnictwie”<sup>15</sup>.

Powiedzieć jednak trzeba, że również istnieją inne opinie w tej kwestii. Według M. Pohorille teza, że główną przyczyną odpływu ludności jest niższy dochód w rolnictwie w porównaniu z porównywalnymi grupami w przemyśle, byłaby prawdziwa jedynie w przypadku dużej mobilności siły roboczej i kapitałów, ciągłego ich przepływu z rolnictwa do przemysłu i odwrotnie. „Nic nie upoważnia do wysunięcia tezy, że otrzymanie przez gospodarstwo chłopskie dochodu z pracy równego wynagrodzeniu robotników najemnych (w rolnictwie czy przemyśle)

<sup>14</sup> Niskodochodowe farmy są głównym powodem niskiego dochodu farmerów H. G. Halcrow, *Agricultural Policy of the United States*, New York 1956). Wychodźstwo ze wsi jest funkcją dochodów i wykształcenia (H. Weber, *Der Farmer lebt nicht aus der Landwirtschaft*, Agrarwirtschaft 1967, nr 11). Cz. Bobrowski w obecnych warunkach Polski zauważa pewne osłabienie działania czynnika dochodowego. „Sądzę, że jakaś forma stępienia bodźca zwiększonego dochodu występuje niejednokrotnie na dzisiejszej wsi polskiej, przynajmniej w tym sensie, że „disulity” dodatkowego nakładu pracy jest oceniana bardzo wysoko, zaś „utility” dodatkowego przychodu — bardzo nisko” (Cz. Bobrowski, *Ekonomia na ekranie panoramicznym*, Przegląd Kulturalny 1959, nr 45).

<sup>15</sup> E. M. Ojala, *Agriculture and Economic Progress*, Oxford 1952, s. 139.

jest niezbędnym i dostatecznym warunkiem kontynuowania przez nie produkcji<sup>16</sup>. Jednocześnie jak już wskazywano, dane statystyczne dowodzą, że w większości krajów kapitalistycznych dochody chłopów są niższe niż dochody robotników w porównywalnych grupach zatrudnienia<sup>17</sup>. Ponadto, jak się okazuje, migracja ze wsi do miast osiąga największe rozmiary w okresach stosunkowo wysokich cen i dochodów<sup>18</sup>. M. Pohorille uważa, że przyczyn tego zjawiska należy się doszukiwać w rozwoju przemysłu i postępie technicznym rolnictwa. „O nasileniu tego ruchu [migracji] nie decydują jednak wahania cen i dochodów ludności rolniczej, lecz rozwój przemysłu i postęp techniczny w rolnictwie. Rozwój przemysłu wywiera także decydujący wpływ na dochody ludności rolniczej i na wyrównanie się poziomu dochodów w rolnictwie i poza rolnictwem”<sup>19</sup>. Wydaje się, iż pogląd ten jest najbardziej słuszny. W każdym razie najbliższe nam doświadczenia polskie przemawiają za jego słusnością.

Do czynników ekonomicznych zaliczyć należy także historycznie ukształtowaną niższą stopę życiową i gorsze warunki bytu w rolnictwie. Czynniki stopy życiowej i ogólnych warunków bytowania pozarolniczego jest podnoszony przez ludność rolniczą coraz mocniej, co wynika z niektórych badań socjologicznych<sup>20</sup>. Obok czynników ekonomicznych najczęściej wymienia się czynniki psychologiczne jako decydujące o migracji. Wśród nich główną wagę przypisać należy wpływowi miasta i pracy pozarolniczej na model życiowy poszczególnych ludzi i rodzin.

Wydaje się, iż przedstawione wyżej modele odpływu ludności rolniczej nie tłumaczą w wystarczającym stopniu zasadniczych ogniw mechanizmu odpływu ludności w socjalistycznych warunkach ustrojowych. Zarówno szybki odpływ ludności rolniczej w latach międzywojennych w ZSRR, jak i gwałtowny wzrost tempa migracji w Polsce Ludowej znaleźć musi inne uzasadnienie. W warunkach socjalistycznych planowy rozwój sił wytwórczych jest zasadniczym regulatorem procesu migracji. W rozwoju uprzemysłowienia widzieć należy zasadniczy czynnik kształtujący migrację w Polsce Ludowej. Uprzemysłowienie stwarza zapotrzebowanie i możliwość migracji ludności rolniczej (siła przycią-

<sup>16</sup> M. Pohorille, *Wstęp do teorii regulowania cen rolnych*, Warszawa

<sup>17</sup> Por. J. Dietl, *Dochody rolników w porównaniu z dochodami ludności nierolniczej w krajach kapitalistycznych*, *Wiś Współczesna* 1960, nr 10.

<sup>18</sup> A. Runowicz, *Problemy kryzysu agrarnego w USA*, Warszawa 1960, s. 34.

<sup>19</sup> M. Pohorille, op. cit., s. 326-327.

<sup>20</sup> Por. E. Jagiełło-Łysiowa, *Zawód rolnika oraz czas wolny w świadomości starszego i młodszego pokolenia wsi*, *Wiś Współczesna* 1960, nr 12; J. A. Król, *Rodzina chłopska*, *Wiś Współczesna* 1960, nr 1; Z. Szpakowski, *Potrzeby społeczno-kulturalne wsi*, *Wiś Współczesna* 1960, nr 3.

gająca). Jednocześnie wewnątrz gospodarki chłopskiej muszą istnieć siły umożliwiające odejście siły roboczej (siły wypychające).

Zasadniczą siłą przyciągającą, wpływającą zresztą na poziom dochodowości gospodarstw rolniczych, jest zróżnicowanie społecznej wydajności pracy w rolnictwie i przemyśle. W związku z niższym składem organicznym kapitału, rolnictwo charakteryzuje niższa społeczna wydajność pracy i niższe dochody<sup>21</sup>. W krajach, w których stosunek kapitału (włączając także ziemię jako formę kapitału) do pracy jest zbliżony do proporcji istniejących w przemyśle (Anglia, Dania, Nowa Zelandia, Australia, również wydajność pracy w obu działach jest zbliżona<sup>22</sup>. Proces przechodzenia ludności ze sfery produkcji posiadającej niższą społeczną wydajność pracy do sfery produkcji posiadającej wyższą społeczną wydajność pracy powoduje więc wzrost średniej wydajności pracy w całym kraju i odpowiednio duży wzrost dochodu narodowego. Wyższa ogólnospołeczna efektywność dodatkowej pracy w przemyśle w stosunku do tejże pracy zaangażowanej w rolnictwie na danym szczeblu rozwoju społecznego stanowi o ekonomicznej potrzebie transferu siły roboczej<sup>23</sup>.

Rozpatrzmy z kolei nieco bliżej podstawową siłę wypychającą, jaką stanowią chyba cechy ekonomiczne gospodarki chłopskiej. Rolnictwo jako produkcja ma ograniczonej powierzchni kształtuje specjalne relacje czynników produkcji, w których chłonność czynnika pracy zależna jest od wyposażenia w czynnik ziemi i kapitału. Jednocześnie ograniczona powierzchnia uprawna i prywatna własność uniemożliwiają swobodne kształtowanie się optymalnych relacji praca—ziemia. W wyniku tego powstaje nadmiar czynnika pracy (przy małej ilości ziemi) i jego niewykorzystanie, niska opłata za pracę (ograniczona powierzchnia ziemi ogranicza sumę produkcji, a więc i globalny dochód) itp. Jak wiadomo, ekonomia polityczna od czasów J. B. Saya wyróżnia trzy podstawowe czynniki produkcji: ziemię, kapitał i pracę. Każdy z wy-

<sup>21</sup> Spośród czternastu krajów, dla których wydawnictwa ONZ podają wydajność pracy wg gałęzi gospodarki narodowej, w trzynastu wydajność pracy w rolnictwie jest znacznie niższa od średniej wydajności pracy w kraju. Por. W. Herer, *Wpływy rozwoju rolnictwa na wzrost dochodu narodowego*, w: *Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu*, Warszawa 1961, s. 108.

<sup>22</sup> *Why Labour Leaves the Land*, Geneva 1960, s. 199.

<sup>23</sup> Szczegółową analizę tej strony procesu migracji ze szczególnym uwzględnieniem wpływu migracji na wzrost dochodu narodowego, czynników Określających potencjalną wydajność pracy migrujących z rolnictwa pracowników i korelacji między różnicą wydajności pracy migrujących pracowników a rozmiarami migracji przeprowadza W. Herer, *Wpływ rozwoju rolnictwa...*, op. cit., a także *Wpływ migracji z rolnictwa do przemysłu na wzrost dochodu narodowego*, *Ekonomista* 1959, nr 3, oraz *Rolnictwo a rozwój gospodarki narodowej*, Warszawa 1962.

mienionych czynników odgrywa w procesie produkcji swoistą rolę. W szerokim ujęciu mówić możemy o zasadniczej roli czynnika pracy z jednej strony i czynnika ziemi i kapitału z drugiej strony. Podstawowa odmienność tych ról polega na tym, że wyłącznie praca występuje w procesie produkcji jako czynnik aktywny. Ziemia i kapitał to czynniki bierne. Człowiek (praca) produkuje wykorzystując jako środki produkcji siły przyrody w różnej postaci (ziemia) i nagromadzoną pracę jako pracę uprzedmiotowioną (kapitał). Efektywność procesu ekonomicznego<sup>24</sup> zawsze i we wszystkich warunkach, szczególnie w rolnictwie, związana jest z korelacją i proporcjami wymienionych trzech ogólnych czynników produkcji.

Poznanie proporcji i współzależności zachodzących pomiędzy czynnikami produkcji w rolnictwie wskazuje, że zasadniczym faktem kształtującym ekonomikę produkcji w gospodarstwach chłopskich jest słaba zmienność dwóch spośród trzech czynników produkcji. Wielkość czynnika ziemi i pracy (zasobu siły roboczej) jest w gospodarstwach chłopskich dość sztywna: pierwsza z powodu panujących stosunków prywatnej lub grupowej własności ziemi, druga z powodu charakteru gospodarstwa. Podstawowe relacje czynników produkcji nie mogą być z tego względu kształtowane na zasadzie swobodnej decyzji producenta. W konsekwencji rzadko lub nigdy nie występują relacje optymalne.

Analiza zróżnicowania ekonomiki gospodarstw wykazuje prawidłowość zmieniającej się relacji czynników ziemia—praca, wraz ze zmianą wielkości gospodarstwa<sup>24</sup>. Prawidłowość ta wyraża się w postaci wzrostu powierzchni na jednego zatrudnionego w gospodarstwie lub odwrotnie, w postaci spadku liczby osób na 1 ha w miarę wzrostu obszaru gospodarstwa. Jednocześnie podstawową prawidłowością gospodarki chłopskiej jest malejąca wraz ze zmniejszeniem się obszaru rozmiaru gospodarstw społeczna i techniczna wydajność pracy. Pierwsza wyraża się w spadku produkcji na 1 pracującego lub zdolnego do pracy, druga w spadku produkcji na jednostkę czasu pracy. W małych gospodarstwach chłopskich ma miejsce niższa wydajność pracy bezpośrednio w procesie produkcji oraz występuje pewna część zasobów siły roboczej nie wykorzystanej, nie uczestniczącej w procesie produkcji. Wraz ze zmniejszeniem się rozmiarów gospodarstw mamy więc do czynienia ze zjawiskiem koncentracji pracy żywej na każdą jednostkę powierzchni.

Obok zmian relacji ziemia-praca w miarę wzrostu powierzchni gospodarstwa poprawie ulega relacja kapitał-praca. Z obu jednakże relacji,

<sup>24</sup> Z. Kozłowski, *Teoria czynników produkcji w nauce ekonomiczno-rolniczej*. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej 1960, nr 6.

z ekonomicznego punktu widzenia, za decydującą uznać należy relację ziemia-praca. Decyduje o tym sztywność relacji ziemia-praca i fakt, że w relacji tej ziemia" jest czynnikiem będącym w minimum. Relacja ta decyduje o granicy wykorzystania zasobu pracy w danym gospodarstwie, a tym samym przesądza w określonych ramach o wielkości produkcji, wydajności pracy, stopie życiowej, dochodowości i akumulacji gospodarstw. Tak więc małe gospodarstwo oznacza eo ipso gospodarstwo o niedostatku czynnika ziemi i kapitału w stosunku do czynnika siły roboczej, zaś duże gospodarstwo odpowiednio odmienny układ relacji czynników produkcji.

Odejście z gospodarstw chłopskich, w których czynnik pracy występuje w nadmiarze, oznacza:

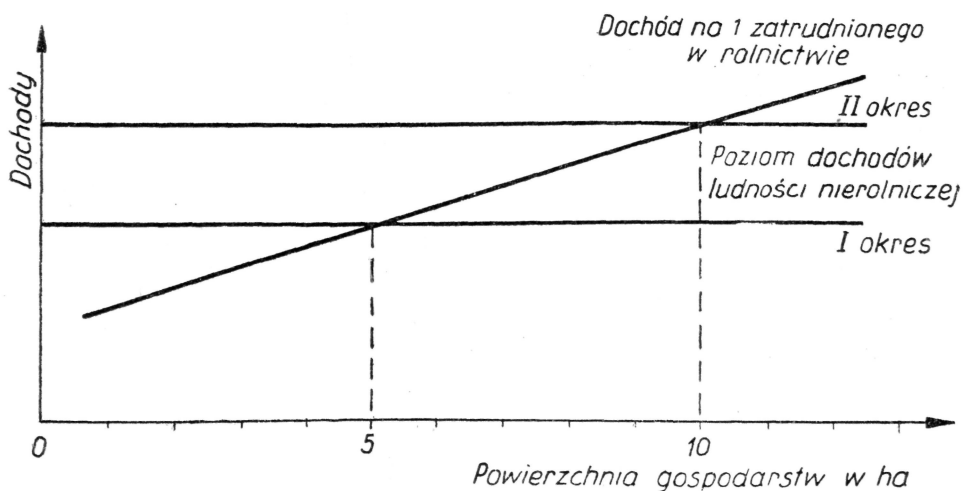
1. wykorzystanie możliwości zatrudnienia poza rolnictwem sił roboczych nie znajdujących zatrudnienia we własnym gospodarstwie — chłonność czynnika ziemi i kapitału na pracę jest ograniczona, ich niedostateczna ilość oznacza niski pułap chłonności na pracę;

2. poprawę omawianych relacji w tych gospodarstwach, z których nastąpił odpływ lub które dzięki migracji zwiększyły swą powierzchnię lub wyposażenie kapitałowe.

W obu przypadkach mamy do czynienia z procesem ekonomicznie korzystnym.

Odpływ z rolnictwa, jego natężenie i rozmiary zależą więc w głównej mierze od poziomu kształtowania się dochodów w rolnictwie i innych działach gospodarki narodowej oraz od możliwości zatrudnienia poza rolnictwem. Proces ten będący z ekonomicznego punktu widzenia tendencją zdążającą do równowagi czynników produkcji i dochodu w gospodarstwie chłopskim, realizuje się przy założeniu *ceteris paribus* czynnika kapitału, poprzez odpływ siły roboczej lub zwiększenie powierzchni gospodarstwa (czynnikiem dynamicznym jest przyrost siły roboczej w gospodarstwie i wzrost dochodów ludności pozarolniczej). Proces ten przedstawić możemy za pomocą schematu (por. rycinę). W przypadku poziomu dochodów ludności pozarolniczej w I okresie dane gospodarstwo uzyskuje porównywalny poziom dochodów przy powierzchni np. 5 ha użytków rolnych. Na skutek przyrostu nowych sił roboczych w gospodarstwie (w wyniku czego wytworzony dochód musi być podzielony wśród większej liczby pracujących) lub wzrostu poziomu dochodów poza rolnictwem (w wyniku czego dochód uzyskany z gospodarstwa o powierzchni 5 ha pozostający na niezmiennym poziomie staje się relatywnie niski) musi nastąpić zmiana relacji czynników produkcji — odpływ siły roboczej lub zwiększenie powierzchni gospodarstwa. W przypadku II poziomu dochodów ludności pozarolniczej likwidacja gospodarstwa o powierzchni 5 ha powoduje następujące skutki: siła robocza zatrudniona dotąd w go-

spodarstwie przechodzi do gałęzi pozarolniczych o wyższej wydajności pracy i wyższym poziomie dochodów; inne gospodarstwo o powierzchni 5 ha powiększone kosztem poprzedniego do poziomu 10 ha powierzchni przechodzi, zgodnie z tendencją wzrostu wydajności pracy i poziomu dochodu w miarę wzrostu powierzchni gospodarstwa, do wyższej grupy dochodów (równej dochodom ludności pozarolniczej w II okresie). W ograniczonym stopniu podobną rolę spełnia odejście poszczególnych osób z gospodarstwa bez jego likwidacji oraz zwiększenie intensywności produkcji (aczkolwiek mogą zachodzić także przypadki obniżenia intensywności produkcji dla osiągnięcia tego samego celu).



Ewolucja ekonomiczna i społeczna wsi prowadzi do koncentracji środków produkcji w rolnictwie. Podczas gdy gospodarstwo duże stale zwiększa swe dochody, gospodarstwo małe ulega pauperyzacji (zwiększenie różnic w wyposażeniu technicznym i obniżenie względnej zdolności produkcyjnej). Aczkolwiek koncentracja środków produkcji, szczególnie ziemi, nie powoduje automatycznego równoczesnego obniżenia liczby czynnej ludności rolniczej, tworzy jednak warunki, w których coraz częściej drobne i średnie gospodarstwa ulegają degradacji ekonomicznej i społecznej.

Wstępnym etapem migracji jest podjęcie pracy poza rolnictwem, ostatecznym — odejście całkowite od pracy w rolnictwie, często łącznie z opuszczeniem wsi. Nie wydaje się, by zachodziła w tym miejscu potrzeba szerszego omówienia powodów, dla których istnieje zapotrzebowanie na wiejską siłę roboczą w pozarolniczych działach gospodarki,

dla których faktyczna migracja jest możliwa. Podkreślić jednakże należy, że zasadnicze znaczenie ma tu uprzemysłowienie kraju. Tworzy ono główne zapotrzebowanie, które w znacznej mierze zaspokaja siła robocza migrująca z rolnictwa.

\*

Poprzednio mówiliśmy o różnorodnych przyczynach migracji ludności rolniczej uzasadniających podjęcie decyzji o przystąpieniu do pracy poza rolnictwem, z równoczesnym lub następczym zaniechaniem pracy produkcyjnej w rolnictwie. Jak wykazaliśmy, najczęściej decydującą rolę odgrywać tu mogą czynniki natury ekonomicznej (niska dochodowość własnego gospodarstwa, zwiększona możliwość zarobkowania poza rolnictwem itp.) względnie czynniki socjologiczne i psychologiczne — atrakcyjność pracy poza rolnictwem lub atrakcyjność miejskiego modelu życia, uznanie przejścia z rolnictwa do innych gałęzi gospodarki za awans społeczny, powiązania osobiste ze światem pozarolniczym, konflikty wewnątrz gospodarstwa lub wsi, osobiste ambicje poszczególnych osób dtp. Podjęcie decyzji opuszczenia rolnictwa nie oznacza jednakże natychmiastowego podjęcia pracy poza rolnictwem. Aby odejście z rolnictwa było możliwe, zachodzić muszą określone warunki ekonomiczne i społeczne czyniące odejście takie możliwym. Warunki kształtujące w ostatecznym efekcie poziom migracji ludności rolniczej podzielić możemy na warunki egzogeniczne (zewnętrzne) i endogeniczne (wewnętrzne).

Podstawowym warunkiem zewnętrznym, od którego zależy wielkość i struktura odpływu ludności rolniczej, jest możliwość uzyskania pracy poza rolnictwem. Od istniejących możliwości chłonnych pozarolniczego rynku pracy przede wszystkim zależą decyzje natychmiastowego odejścia ludności nie zatrudnionej w rolnictwie. Również one mają poważny wpływ na kształtowanie odpływu ludności znajdującej zatrudnienie w rolnictwie. Przypomnieć należy, że wysoki stopień przeludnienia wsi w Polsce międzywojennej jednomyślnie przypisywany jest warunkom zewnętrznym, tzn. niezwykle niskiej chłonności siły roboczej pozarolniczego rynku pracy. Wzrastający stopień chłonności siły roboczej w pozarolniczych gałęziach gospodarki narodowej tworzy zapotrzebowanie, które po wyczerpaniu pozarolniczych rezerw ludnościowych sięga do rolnictwa, jako najbardziej pewnego i zasobnego źródła siły roboczej.

Poważnym regulatorem tempa i form odpływu jest zabezpieczenie materialnych warunków przyjęcia siły roboczej przez gałęzie pozarolnicze. Do warunków tych zaliczyć należy: a) płace uzyskiwane przez migrującą siłę roboczą (minimalny poziom umożliwiający samodzielny byt w środowisku pozarolniczym); b) w przypadku stałego odpływu

z rolnictwa i wsi zapewnienie możliwości stałego zamieszkania w mieście (budownictwo mieszkaniowe); c) w chwili gdy ze względów zarobkowych, mieszkaniowych lub innych przyjmuje się pracę osób zamieszkałych na wsi i pracujących równocześnie w rolnictwie, zostają zapewnione odpowiednie warunki komunikacyjne, tymczasowe zakwaterowanie itp.

Ostatnią grupę czynników o charakterze zewnętrznym stanowią warunki społeczno-polityczne istniejące aktualnie w kraju. Warunki społeczno-polityczne mogą sprzyjać procesom przepływu, mogą je tolerować lub hamować. Często w interesie państwa lub poszczególnych grup ludności leży zamknięcie lub ograniczenie odpływu. Stosuje się wówczas różnorodne sposoby przeciwdziałania migracji ludności rolniczej (środki propagandowe, administracyjne zakazy itp.). Zachodzą zresztą również przypadki odwrotne, gdy istnieje potrzeba przystosowania tych środków do zwiększenia liczby ludności migrującej, np. okresy szybkiego wzrostu zatrudnienia w nowych ośrodkach przemysłowych w rejonach słabo zaludnionych, albo nabór siły roboczej do niektórych gałęzi gospodarki narodowej itp.

Działanie czynników egzogenicznych ma swój najwyższy wyraz w ogólnych warunkach społeczno-politycznych kraju. W Polsce Ludowej dzięki planowemu charakterowi rozwoju gospodarki narodowej istnieje możliwość przystosowania tych czynników, oczywiście w pewnych określonych granicach, do potrzeb gospodarki narodowej. Wystarczy wskazać tu na współzależność pomiędzy poziomem akumulacji a tempem rozwoju przemysłu i wzrostem zatrudnienia poza rolnictwem<sup>25</sup>.

Warunki endogeniczne zależne są od wewnętrznych stosunków produkcyjnych i społecznych w gospodarstwie i na wsi. Aby odpływ z gospodarstw rolnych był możliwy (tzn. zrealizowany), struktura produkcyjna i społeczna gospodarstw powinna na to pozwalać. Mimo istnienia możliwości pracy poza rolnictwem, odpływ ludności rolniczej może być ograniczony w chwili gdy staje w sprzeczności z produkcyjnym lub społecznym charakterem gospodarstwa. Wobec dotychczasowego znaczenia przeludnienia wsi, czynnik pracy rodzinnej odgrywał najważniejszą rolę w kształtowaniu gospodarstw rolniczych<sup>26</sup>. W chwili gdy z rolnictwa odpłynęła, w wyniku wojennych i powojennych (w okresie odbudowy) ruchów migracyjnych, ludność całkowicie bezrobotna, struktura produkcyjna gospodarstw przystosowana została do posiadanych zasobów pracy.

<sup>25</sup> M. Kabaj, *Mechanizm zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej*, Ekonomista 1960, nr 1; B. Minc, *Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu*, Warszawa 1957.

<sup>26</sup> F. Bogusławski, *Wpływ pracy rodzinnej na strukturę gospodarstwa małorolnego*, Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych 1947, s. XLIX.

Obecny układ i struktura produkcyjna każdego gospodarstwa wymaga dla swego istnienia pewnej minimalnej ilości siły roboczej. W toku prowadzenia produkcji następuje w indywidualnym gospodarstwie pewnego rodzaju przystosowanie się produkcji do posiadanych zasobów pracy. Po odejściu sił roboczych w sposób luźny związanych z gospodarstwem (częściowo zatrudnionych lub jawnie bezrobotnych) pozostałe siły nie mogą odejść bez zasadniczych zmian w wielkości i strukturze produkcji (przy założeniu, że w obecnych warunkach gospodarki chłopskiej w naszym kraju mechanizacja prac nie odgrywa ważniejszej roli w zastępowaniu pracy odpływającej z gospodarstwa). Ten fakt w pewnej mierze tłumaczy również minimalną reakcję, ewentualnie brak reakcji na odejście z rolnictwa dorastającej młodzieży. Jest to grupa, która nie była jeszcze w strukturę gospodarstwa zaangażowana, która stoi jak gdyby poza nią. Po zapewnieniu reprodukcji prostej dawnej siły roboczej, nadwyżki siły nowej odpływają bez głębszych zmian produkcyjnych w gospodarstwie.

Z tego wynika, że decyzja odejścia osoby dostatecznie mocno zaangażowanej w pracę gospodarstwa musi być rozpatrywana na tle stanu organizacji i produkcji tego gospodarstwa. Jeśli gospodarstwo nie ma zasobów na zastąpienie sił odpływających, to zmienia strukturę produkcji, obniża jej intensywność lub pozbywa się części powierzchni uprawnej. Obserwacje gospodarstw chłopów-robotników wskazują na różnorodne próby rozwiązania tej trudności. Często dla zachowania dotychczasowej produkcji zwiększa się wysiłek osób pozostających w gospodarstwie lub stosuje się najem siły roboczej, koni, maszyn i narzędzi. Najczęściej jednak, jeżeli nie natychmiast, to po pewnym czasie przystosowuje się produkcję do posiadanej pracy.

Drugim czynnikiem wewnętrznym jest społeczna struktura gospodarstwa (struktura rodziny chłopskiej). Struktura rodziny rolniczej hamuje odpływ stały bardzo energicznie w chwili gdy decyzję odejścia podejmuje jeden ze współmałżonków lub jedyny spadkobierca. Małżeństwo i ewentualny spadkobierca stanowią minimalną ilość osób, jaka pozostaje w gospodarstwie nawet w warunkach znacznych możliwości odpływu stałego. Obniżenie tego minimum oznacza natychmiastowe lub stosunkowo szybkie opuszczenie rolnictwa z zaprzestaniem gospodarowania na roli. Jako czynniki hamujące wystąpić mogą również: sezonowe zwiększenie zapotrzebowania na pracę w rolnictwie, czasowe zmniejszenie zdolności do pracy, trudności komunikacyjne itp.<sup>27</sup>.

<sup>27</sup> Spośród czynników ograniczających migrację ludności wiejskiej M. Latu (*L'évolution du revenu agricole*, op. cit.) główną rolę przypisuje czynnikom zewnętrznym: poziomowi inwestycji przemysłowych, rozmieszczeniu ośrodków prze-

Szybkie tempo odpływu ludności rolniczej w okresach dynamicznego rozwoju gospodarczego wywołuje niekiedy obawy, czy nie zakłóci to struktury ekonomicznej kraju. Prof. E. Lipiński pisze „[...] np. w Polsce istnieje tak silny exodus ze wsi do miast, że staje się to zjawiskiem groźnym ekonomicznie z tego względu, że z jednej strony powstaje brak i drożyzna siły roboczej na wsi, a z drugiej — zaostrenie kwestii mieszkaniowej oraz trudności zatrudnienia mas ludności wiejskiej napływających do miast”<sup>28</sup>. Wydaje się, że obawy te w konkretnych warunkach Polski są przedwczesne. Nie ulega wątpliwości, że w stosunku do posiadanych środków produkcji czynnik siły roboczej w naszym rolnictwie jest, mimo tak znacznego odpływu, w nadmiarze. Dlatego sytuacja ekonomiczna wsi, sporadycznie występujący niedobór siły roboczej (nieprzesuwalność wiejskiej siły roboczej w kierunku słabiej zaludnionych regionów zachodnich i północnych) lub wzrost jej ceny nie mogą być argumentem uzasadniającym groźbę ekonomiczną odpływu. Przy obecnym poziomie zatrudnienia w rolnictwie, obecnym tempie reprodukcji siły roboczej i obecnym tempie emigracji groźny ekonomicznie staje się dalszy wzrost liczby ludności rolniczej (pogorszenie struktury agrarnej). Argument drugi — trudności zatrudnienia i trudności mieszkaniowe w mieście — jest innej natury. Zwraca przy tym uwagę niekonsekwencja reprezentowanych w tym przypadku poglądów. Mianowicie, nawoływania do przebudowy wsi, do podniesienia produktywności rolnictwa itp. w zbyt małym stopniu uwzględniają ciężenie problemu ludnościowego. E. Lipiński pisze:

„Produkcyjność rolnictwa jest odwrotnie proporcjonalna do liczby zatrudnionych w tej gałęzi ludzi a wprost proporcjonalna do liczby zatrudnionych w fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych, traktorów, samochodów, materiałów budowlanych itp.”<sup>29</sup> A więc w jakiej mierze realizowanie się tendencji do tworzenia się takiego właśnie stanu może być zjawiskiem groźnym ekonomicznie? „Całkowicie błędny jest pogląd, jakoby sam fakt zmniejszania się ludności wiejskiej był oznaką upadku; jest to normalny rezultat każdego procesu

myślowych itp. Polityka gospodarcza kraju powinna zapewnić taki rozwój gałęzi pozarolniczych, by istniało permanentne zapotrzebowanie na nową pracę migrującą ze wsi. Bariery i przeciwności migracyjne typu socjologicznego (np. ignorancja ludności rolniczej, nieciągłość w statusie społecznym) szczegółowo rozpatruje literatura państw zachodnich. Por. np. W. E. Moor, *Industrialisation and Labour*, Ithaca—New York 1951. Znajomość czynników ograniczających proces migracji pozwala polityce gospodarczej na pełne oddziaływanie w kierunku regulacji i kierowania tym procesem.

<sup>28</sup> E. Lipiński, *Rewizje*, Warszawa 1958, s. 109. Podkreślenie moje.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 112.

uprzemysłowienia. Jedynie wówczas, gdy zmniejszenie się liczby ludności rolniczej nie idzie w parze z odpowiednim wzrostem ludności zatrudnionej w przemyśle, można mówić o symptomach upadku ekonomicznego; ale wówczas upadek ten jest głównie wynikiem zastoju przemysłu"<sup>30</sup>.

Przechodzenie ludności z rolnictwa do przemysłu może stworzyć czynnik hamujący industrializację tylko w tym przypadku, gdy skutek tego podnosi przeciętne zarobki w rolnictwie w sektorze samowystarczalnym, tzn. nie produkującym na rynek. Ponieważ zaś produkt przemysłowy rośnie, przeto realne stosunki wymienne między rolnictwem a przemysłem przesuwiają się na korzyść rolnictwa<sup>31</sup>. Podobna sytuacja występuje także wówczas, gdy zatrudnienie w poszczególnych zakładach przemysłowych przekracza optymalną wielkość<sup>32</sup>. Środki, jakimi rozporządza nasza polityka gospodarcza, mogą jednakże zapobiec tego rodzaju przypadkom.

Studia nad czynnikiem pracy w rolnictwie i ruchami migracyjnymi ludności są częścią szerszej problematyki zatrudnienia. Jeśli przyjmiemy, że teoria zatrudnienia zajmuje się zjawiskami zachodzącymi na rynku siły roboczej i określającymi wielkość i wzajemne stosunki między popytem a podażą siły roboczej oraz środkami prowadzącymi do pełnego zatrudnienia<sup>33</sup>, to ruchy migracyjne ludności, poza swym aspektem demograficznym, mają zasadniczą stronę ekonomiczną. Są współzależne od wielkości, struktury i kierunków zmian w zatrudnieniu. Ruchy migracyjne są wyrazem przystosowania się lokalizacji siły roboczej do lokalizacji ośrodków pracy.

Stają się one w ten sposób czynnikiem realizacji głównego postulatu teorii zatrudnienia — pełnego wykorzystania siły roboczej i zapewnienia

<sup>30</sup> Ch. Bettelheim, *Ekonomika Francji*, Warszawa 1955, s. 25.

<sup>31</sup> G. Gutman, *A Note on Economic Development with Subsistence Agriculture*, Oxford Economic Papers, October 1957. Ten sam pogląd reprezentuje E. Lipiński (*Uwagi o wroście*, Kultura, i Społeczeństwo 1962, nr 2).

<sup>32</sup> Por. W. Herer, op. cit., s. 108 i n.

<sup>33</sup> M. Kabaj, *Mechanizm zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej*, *Ekonomista* 1960, nr 1, s. 47. Sformułowana przez M. Kabaję definicja teorii zatrudnienia jest wyrazem abnegacji tej teorii w stosunku do ludności zatrudnionej w rolnictwie drobnotowarowym. Definicja teorii ogranicza się do „rynku siły roboczej”, a więc nie obejmuje grup nie wchodzących na rynek siły roboczej. Siła robocza znajdująca się w rolnictwie staje się więc przedmiotem zainteresowania teorii zatrudnienia dopiero w chwili, gdy zjawia się na rynku siła robocza. Nieco szerzej ujmuje problem A. Rajkiewicz podając następującą definicję rynku pracy „pod pojęciem rynku pracy rozumieć więc należy procesy kształtujące podaż i popyt rąk roboczych, ich wzajemne stosunki i uwarunkowanie” (*Mały słownik ekonomiczny*, Warszawa 1959, s. 664).

maksymalnego wzrostu społecznej wydajności pracy i dochodu narodowego. W tym sensie migracja nie może być obojętna (zresztą tak się nie dzieje) dla społeczeństwa i nie może być wyłączona z teorii zatrudnienia. Zatrudnienie w rolnictwie jest częścią dobra społecznego w postaci zasobów pracy znajdujących się w kraju. W tym względzie konieczne jest podniesienie postulatu włączenia do polityki zatrudnienia zasobów pracy wsi i zagadnień ruchów migracyjnych ludności wiejskiej.